

## Genowefa Gołda Hochman ur. 1920; Siedliszcze



<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Poszukiwania rodziny po wojnie
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Siedliszcze, PRL
<b>Słowa kluczowe</b>	Siedliszcze, Lublin, PRL, Żydzi po wojnie

### Poszukiwania rodziny po wojnie

Pytałam się, jeździłam, szukałam – nie ma, nie było nikogo, nikt nie ocalał. W czterdziestym siódmym roku w październiku przyjechałam do Siedliszcza, zastałam widok okropny. Były na cmentarzu kości, nie było drzew, [po] cmentarzu krowy chodziły, psy chodziły, kości na wierzchu. To było dla mnie okropne. Niektóre domki zostały, [ale] tam były dwa domy takie piętrowe – [one] zostały rozebrane, a rudery, stare domki były już całkiem zniszczone. Okropny widok. Jedna pani, Tomiłowa, znajoma jeszcze sprzed wojny, powiedziała mi, że wszyscy zginęli. Właściwie to jeszcze pan, co prowadził młyn za czasów niemieckich – ja pisałam do niego jeszcze z Rosji, żeby mi coś opowiedział o mojej rodzinie – napisał, że zostali wywiezieni w czterdziestym drugim roku w niewiadomym kierunku, że nie może nic powiedzieć o nich. A później, jak wróciłam, poszłam do pani Tomiłowej, więc ona właśnie powiedziała, że wszyscy zginęli, że wszystkich wyprowadzili nie wiadomo gdzie, co się z nimi stało, ale nie wrócił nikt stamtąd. A o moim [bracie] to ona słyszała, że wybierał się do partyzantki i szedł na Wschód i w lesie kulickim został zamordowany przez jakąś bandę łobuzów i tam on jest pochowany. [Mój dom ocalał], sprzedałam ten dom. Nie [był zniszczony], bo tam mieszkali [ludzie], nie był opuszczony. Ktoś z getta przeprowadził się [do niego], a moi rodzice poszli do getta – tak się zamienili.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-08-24, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Transkrypcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"